

Sygn. akt II USK 685/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania F. U.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o wysokość emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 7 kwietnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1314/18,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu
wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2021 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez
Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu od wyroku Sądu
Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie z dnia 14
września 2018 r., zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego
z dnia 10 maja 2018 r., przyznającej odwołującemu się F. U. prawo do emerytury
górniczej na podstawie art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i
rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), przy
ustaleniu której okres pracy górniczej odwołującego się w ilości 325 miesięcy został
obliczony z przelicznikiem 1,2, a okres 27 miesięcy – z przelicznikiem 1,8.

Odwołujący się F. U. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od
wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 kwietnia 2021 r., zaskarżając ten wyrok w

całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 278 § 1 k.p.c. i przepisów prawa materialnego, to jest art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia. Jego zdaniem, nie może bowiem budzić wątpliwości, że Sąd Apelacyjny, będąc zobowiązanym do zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu górnictwa, dokonał własnych ustaleń faktycznych, nie mając ku temu właściwej kompetencji, a także wiedzy. Nie sposób natomiast dokonać kwalifikacji pracy wykonywanej przez skarżącego w kontekście art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej jedynie na podstawie odległości miejsca pracy zwałowarki od koparki, albowiem sama odległość, biorąc pod uwagę specyfikę pracy kopalni odkrywkowej, nie jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz to, czy prace te były związane bezpośrednio z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża. Ponadto Sąd Apelacyjny naruszył prawo materialne, a mianowicie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez jego błędne niezastosowanie i nieprzyznanie skarżącemu prawa do ustalenia wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresów pracy górniczej w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że skarżący wykonywał pracę „przodkową” w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu. Praca wykonywana przez niego stanowiła właśnie element ciągu technologicznego bezpośrednio związanego z procesem wydobywania węgla. Umieszczenie zwałowarki w odległości od koparki nie może zaś determinować tego, czy jest to praca przodkowa, albowiem mamy tutaj do czynienia z kopalnią odkrywkową, gdzie specyfika wydobywania węgla jest zupełnie inna. W tym stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości, że uzależnienie zastosowania art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej od miejsca wykonywania pracy, a nie od całokształtu procesu technologicznego wydobywania węgla brunatnego, stanowiło istotne naruszenie prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście

uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem podkreślić, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywanej pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Decydującego znaczenia dla oceny, czy praca może być zaliczona do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, nie mają także zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące zatrudnienie jako pracę w przodku. Zgodnie z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym tylko okresy pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Przepis ten w powiązaniu z materiają objętą rozporządzeniem z dnia 23 grudnia 1994 r. był już wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38; z dnia 10 października 2012 r., I BU 8/12, LEX nr 1619669; z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr

1712808; z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634; z dnia 13 listopada 2018 r., II UK 353/17, LEX nr 2611051; z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 95/18, OSNP 2020 nr 6, poz. 61; z dnia 3 września 2019 r., I UK 163/18, LEX nr 3010394). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy przyjmuje zaś jednolicie, że pracą w przodkach jest praca „bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Stąd nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz tylko o taką pracę, która polega na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn ładujących i transportujących w przodkach. W zwrocie „inne prace przodkowe”, chodzi z kolei o inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a nie o „różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu koparka, taśmociąg, zwałowarka, czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie”.

W wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II USKP 110/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 59) Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest przede wszystkim zatrudnienie na odkrywcę przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej), od pracy górniczej, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy jest ona wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Nie każda praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej musi być bowiem wykonywana w przodku wydobywczym, ale każda praca przodkowa, o jakiej mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy, jest zaliczana do czystej pracy górniczej. Istotnego znaczenia nabiera zatem konieczność zdefiniowania pojęcia „w przodku” oraz „innych prac przodkowych”, ponieważ w ustawie emerytalnej brak jest definicji legalnej tych pojęć, a uwzględnić trzeba, iż wydobywanie węgla brunatnego różni się

technologicznie od wydobycia węgla kamiennego. Natomiast regulacja zawarta w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej odnosi się do zarówno do prac wykonywanych w kopalni węgla kamiennego, jak i w kopalni węgla brunatnego.

Sąd Najwyższy w powołanym wyroku (II USKP 110/21) stwierdził ponadto, że w jego orzecznictwie kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia „przodka wydobywczego”, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, aby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). Przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych, w tym związanych ze zwałowaniem nadkładu, nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej” wynikającej z wykładni art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 36/18, LEX nr 2623767). Przewidziane przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie uprawnia zatem do uznania każdej pracy na odkrywce jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1994 r., ponieważ szczegółowe określenie stanowisk pracy, na których zatrudnienie zalicza się dla celów emerytalnych w wymiarze półtorakrotnym, powinno nastąpić w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa (art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej). Nowe rozporządzenie wykonawcze nie zostało jednak wydane i na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej jedynie w zakresie niesprzecznym z przepisami tej ustawy zachowało moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. W rozporządzeniu tym stwierdza się w szczególności, że pracą górniczą w kopalniach węgla brunatnego są okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia (§ 2),

natomiast okresami pracy w kopalniach węgla brunatnego zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym są okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (§ 3). W wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11 (OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38), Sąd Najwyższy stwierdził wszakże, że wykaz stanowisk pracy określony w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej. Zatem za prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Inna wykładnia przepisów załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego, prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni odkrywkowej wykonywaną na terenie wyrobiska należałoby uwzględniać w takim korzystnym wymiarze. Trzeba zaś przypomnieć, że jeśli chodzi o „inne prace przodkowe” to w kopalni węgla brunatnego są to prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż „bezpośrednio związane z pozyskiwaniem i ładowaniem kopalin”. Nie są to więc wszystkie prace konserwacyjne na maszynach podstawowych, ale tylko prace wykonywane na maszynach podstawowych zajmujących się „bezpośrednio urobkiem i wydobywaniem kopalin w przodku”. Gdyby bowiem przyjąć, że stosownie do art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej wszystkie prace wykonywane na maszynach podstawowych (zwałowarkach i koparkach) były „innymi pracami przodkowymi”, to wówczas pracownicy zatrudnieni na odkrywce byłiby w lepszej sytuacji niż górnicy z kopalń węgla kamiennego pod ziemią, w których przodek nie obejmuje miejsca dalszego transportu urobku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 607/12, LEX nr 1555298). W związku z powyższym Sąd Najwyższy

wielokrotnie zwracał uwagę, że pojęcie „przodka” musi być wykładane w sposób ścisły i ograniczać się wyłącznie do miejsca pracy koparek wielonaczyniowych, albo do jego bezpośredniego sąsiedztwa, w którym wydobywa się urobek (por. wyroki: z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 293/14, LEX nr 1668885 czy z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951), a przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych, nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej” wynikającej z wykładni art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 36/18, LEX nr 2623767). Z tego względu nie budzi wątpliwości, że za „inne prace przodkowe” w rozumieniu art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej mogą być uznawane prace przy konserwacji koparek wielonaczyniowych. Z kolei miejsce zwałowania nadkładu (zwałowisko), gdzie pracują zwałowarki, nie jest zazwyczaj bezpośrednio związane z miejscem wydobywania urobku, czyli tą częścią wyrobiska, w której urabia się skałę, a zatem nie mieści się w pojęciu przodka określonego w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej. Tym samym prace na zwałowisku w obrębie pracy maszyny podstawowej, jaką jest zwałowarka, zazwyczaj nie są pracami przodkowymi, które powinny być liczone w wymiarze półtorakrotnym. „Inne prace przodkowe” nie mogą być pracami mniej obciążającymi organizm górnika niż pozostałe prace wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a więc prace „bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny”. Dlatego też inne prace górnicze, związane z konserwacją i obsługą maszyn podstawowych poza miejscem pracy koparek wielonaczyniowych i bezpośredniego ich sąsiedztwa nie mieszczą się w definicji prac przodkowych, o których mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej, i zostały zaliczone do zwykłej pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej oraz w pkt 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Przepis art. 50d ustawy emerytalnej ma bowiem charakter wyjątku od zasady, zgodnie z którą przy ustalaniu prawa do jakiegokolwiek świadczenia ubezpieczeniowego każdy okres pracy zalicza się w wymiarze jednokrotnym. Jako taki nie może więc być interpretowany rozszerzająco.

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki kierunek wykładni art. 50d ustawy emerytalnej, przyjmując go za

podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego jednoznacznie wynikało, że skarżący w całym spornym okresie świadczył pracę elektromontera i samodzielnego elektromontera przy kontroli urządzeń elektrycznych, wymianie, demontażu części, dokonywaniu przeglądów i usuwaniu awarii na zwałowarkach, które były usytuowane w odległości od 8 do 3-4 km od koparki. Nie wykonywał więc tej pracy bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny ani w bezpośrednim sąsiedztwie koparki wielonaczyniowej, tj. w przodku. W tej sytuacji nie może być uznane za naruszające w sposób kwalifikowany art. 50d ustawy emerytalnej przez jego niezastosowanie w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Nie ma też racji skarżący, sugerując, że niedopuszczenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności stanowiło widoczne *prima facie* naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. Pojęcie przodka, choć jak to wcześniej zostało podniesione, nie zostało wprost zdefiniowane w przepisach ustawy emerytalnej, jest jednak pojęciem prawnym, w związku z czym jego definicja stanowi efekt wykładni art. 50d ustawy emerytalnej dokonywanej w orzecznictwie sądowym. Przedstawione wyżej poglądy judykatury nie pozostawiają zaś jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest jedynie teren pracy koparki podstawowej oraz obszar pozostający z nim w bezpośrednim sąsiedztwie.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby poddania jego skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as
a!]